

# Bóg się rodzi, moc truchleje

AUTOR TEKSTU: FRANCISZEK KARPIŃSKI

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony?  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony:  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami?  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście swoje,  
Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje,  
Niemają cierpień, niemają,  
Żeśmy byli winni sarni,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony,  
Żłób Mu za kolebkę dano!  
Cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano.  
Ubodzy, was to spotkało,  
Witać Go przed bogaczami,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

4. Potem i króle widziani,  
Cisną się między prostotą,  
Niosąc dary Panu w dani:  
Mirrę, kadzidło i złoto.  
Bóstwo to razem zmieszało,  
Z wieśniaczymi ofiarami,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogostaw ojczyznę miłą,  
W dobrych radach, dobrym bycie,  
Wspieraj jej siłę swą siłą,  
Dom nasz i majątność całą,  
I wszystkie wioski z miastami,  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.